

Dawid Wildstein: Unijny tandem zaczął dyktować warunki państwom członkowskim



Unijny tandem, w którym wiodącą rolę miały Niemcy, zaczął dyktować warunki całemu segmentowi państw członkowskich. Za pomocą lewicowej nowomowy argumentowano projekt uchodźcowy, który, gdyby wszedł w życie w takim modelu, byłby wyrazem bardzo konkretnych niemieckich interesów - ocenił w Salonie Dziennikarskim Floriańska 3 Dawid Wildstein.

Komentując wyniki czwartkowego referendum w Wielkiej Brytanii, która opowiedziała się za wyjściem z Unii Europejskiej, Piotr Zaremba mówił, że już wcześniej m.in. we Francji pojawiały się głosy nawołujące do marginalizacji UE. - Dziwi mnie, że nikt nie chce ani rozmawiać, ani negocjować, a Brytyjczykom dano sygnał pod tytułem 'pójdźcie sobie' - stwierdził publicysta "wSieci". Jak dodał, politycy niemieccy będą dożyć do zbudowania UE na kształt państwa federalnego.

- Elity unijne za dużo zainwestowały w projekt europejski i od niego zależy poczucie ich własnej wartości. Samo odejście Wielkiej Brytanii może zmienić stosunki na linii UE-Rosja. Brytyjczycy zawsze potrafili współpracować z Moskwą, ale bez nadmiernej rusofilii. Wielka Brytania była jednym z najsilniejszych państw członkowskich UE, opowiadających się po stronie polityki powstrzymywania Rosji. Gdy zabraknie Brytyjczyków, to wszystko na pewno się zmieni - oświadczył publicysta tygodnika "wSieci" Piotr Skwieciński.

Za wyjściem Wielkiej Brytanii z UE opowiedziało się w czwartek 51,9 proc. głosujących (17 410 742 osób), a za pozostaniem - 48,1 proc. głosujących (16 141 241 osób). W związku z tym premier David Cameron, poinformował, że chce w ciągu kilku miesięcy przekazać władzę nowemu rządowi. Brexit spowodował panikę na rynkach, a amerykańska agencja ratingowa Standard & Poor's obniżyła perspektywę Wielkiej Brytanii ze stabilnej na negatywną.

telewizjarepublika.pl